

Sygn. akt *I ACa 171/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Nowicki (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga

SA Małgorzata Gulczyńska

Protokolant: insp. ds. biurowości Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2015r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. K. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą**

w S. (poprzednio (...) (...)Towarzystwo (...) SA w S.)

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 października 2014 r. sygn. akt I C 613/10

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.560 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt) z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 62.440 zł od dnia 17 maja 2009 roku do dnia zapłaty;

b) od kwoty 13.120 zł od 29 września 2009 roku do dnia zapłaty;

1) w punktach 3,4 i 5 w ten sposób, że:

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.070 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania;

4. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 4.154 zł tytułem zwrotu kosztów tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa;

5. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 2.046 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa;

II. oddała apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. oddała apelację pozwanego;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Mazurkiewicz – Talaga SSA J. Nowicki SSA M. Gulczyńska

Sygn. akt I ACa 171/15

UZASADNIENIE

Powód W. K. (1) wniósł pozew o zapłatę kwoty 142.035,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 marca 2010 r. tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę przeciwko (...) S.A. w S.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwana (...) S.A. w S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Powód w piśmie procesowym z dnia 2 stycznia 2012 r. rozszerzył powództwo o kwotę 86.000 zł tj. łącznie do kwoty 228.035,23 zł oraz w zakresie żądania odsetek od wskazanej należności głównej w ten sposób, że żądaniem objął okres od 13 maja 2009 r. do dnia zapłaty.

Powód na rozprawie w dniu 22 maja 2013 r. cofnął powództwo w zakresie kwoty 50.700 zł pierwotnie określonej w pozwie jako koszt naprawy pojazdu i wniósł o zapłatę tej samej kwoty z tytułu najmu pojazdu zastępczego.

Wyrokiem z dnia 27 października 2014r. Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.901,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 20.701,70 zł od dnia 17.05.2009 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 8.200 zł od dnia 29.09.2009 r. do dnia zapłaty.

2. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

3. Zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.612,89 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania.

4. Nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 4.125 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

5. Nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Poznaniu kwotę 410 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia:

Powód W. K. (1) jest właścicielem samochodu marki M. (...) (...) o numerze rejestracyjnym (...) koloru czarny metalik rok produkcji (...) Powód zakupił samochód z importu w marcu (...). z przebiegiem 7320 a jego wartość została określona na kwotę 80.000 Euro. Średni kurs euro w I kwartale 2009 r. wynosił około 4,10 – 4,80 zł. Powód dokonał zakupu w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej pod nazwą (...) w K.. Zakup auta miał motyw biznesowy, powód chciał mieć reprezentacyjny samochód do wyjazdów na spotkania negocjacyjne z kontrahentami. Powód w ramach wykonywanej działalności posiadał też inne auta. W marcu 2009 r. powód dokonał zgłoszenia rejestracyjnego do Urzędu Skarbowego w L. w zakresie podatku akcyzowego, wskazując na wartość pojazdu 357.224 zł. Od podanej wartości został naliczony podatek w kwocie 66.444 zł. Kilkanaście dni po zakupie samochodu

przez powoda, w dniu 11 kwietnia 2009 r. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem samochodu powoda. Uczestniczka wypadku Z. B. miała zawartą umowę ubezpieczenia OC nr polisy (...) w przedsiębiorstwie pozwanej.

W czasie zdarzenia z dnia 11 kwietnia 2009 r. samochodem powoda kierował jego syn W.. Pasażerem była konkubina W. K. (2) K. oraz niespełna dwu letni syn. Do wypadku doszło około godziny 20:20, zapadał zmrok. Asfaltowa jezdnia była sucha. Kierująca samochodem S. Z. B. wyjeżdżała z podporządkowanej drogi biegnącej wzdłuż ulicy (...) w Ł. na ulice (...) jako ulicę główną, zatrzymała się w miejscu nie będącym skrzyżowaniem, aby przepuścić nadjeżdżające samochody. Wjeżdżając na ulicę (...) zauważyła szybko jadący w jej kierunku samochód. Pasażerką samochodu S. była D. D.. M. poruszał się z prędkością około 110-124 km/h. Na przedmiotowym odcinku drogi obowiązywał limit prędkości do 90 km/h.

Samochód marki M. wyjechał z zakrętu na prosty odcinek drogi przy ul. (...). K. K. (2) zaczęła krzyczeć, gdy zobaczyła wyjeżdżający samochód. W. K. (3) podjął próbę ominięcia auta, bezskutecznie. M. na swoim pasie ruchu uderzył lewym przednim narożem w strefę prawego przedniego koła S., który wykonywał w tym momencie manewr skrętu w lewo. Pod wpływem sił zderzenia S. przemieścił się w stronę lewego pobocza i zatrzymał się na krawędzi jezdni i przydrożnego rowu, tyłem zwrócony do jezdni. M. po zderzeniu przemieścił zgodnie ze swoim kierunkiem jazdy, zatrzymując się w rejonie sąsiedniej ulicy (...), za przejściem dla pieszych, około 120,0 m za przyjętym miejscem zderzenia. Pasażerka samochodu S. D. D. straciła przytomność. Po zdarzeniu pasażerka M. starała się nawiązać kontakt z W. K. (4), ale kierowca nie reagował.

Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie i policja, która poinformowała kierującą samochodem S. o mandacie karnym, bo to ona wyjeżdżała z ulicy podporządkowanej i powinna była zachować należyta ostrożność. Na miejsce zdarzenia przyszedł mąż D. D.. Na miejscu rozmawiał z konkubiną W. K. (3), która trzymała małe dziecko na ręku. D. D. odzyskała przytomność w szpitalu. W wyniku zdarzenia w samochodzie M. (...) uszkodzone zostały, m.in.: lewy przedni błotnik – pocięty, lewy reflektor – rozbity, nakładka przedniego zderzaka - popękana w lewej części, pokrywa komory silnika - pocięta w lewej części oraz przemieszczona, lewe przednie i tylne drzwi - pocięte, otarcia i zarysowania powłoki lakierniczej, lewy tylny błotnik – pocięty, lewe przednie koło - rozdarta opona, otarcia felgi. Do wymiany zakwalifikowano m.in.: zderzak przedni z wzmocnieniem środkowym i odbojnikiem przednim lewym, maskę silnika z zawiasem lewym i sprężyną gazową oraz wytłumieniem i cięgnami, sterownik (...), reflektory przednie 2 sztuki, lampę przeciwmgielną lewą, błotnik przedni lewy, poprzeczkę przednią dolną, obudowę koła przedniego lewego, konsolę chłodnicy, szybę czołową, drzwi przednie lewe, drzwi tylne lewe, szyby drzwi lewych pojazdu, błotnik tylny lewy, wspornik osi przedniej, półoś przednią lewą, chłodnicę silnika, tłumik tylny lewy, wahacz osi tylnej lewej, chłodnicę powietrza, zwrotnicę z wahaczem, piastą koła i amortyzatorem przednim lewym, opony lewej strony pojazdu 2 sztuki (stopień zużycia 15%), silnik kompletny z ubytkiem wartości pozostałości około 18%.

Do naprawy zakwalifikowano min. przód formowanie, błotnik przedni prawy, poprzeczkę dolną lewą, blachę stopnia przedniego lewego, słupki lewy B zewnętrzny, wnęka koła zewnętrznego, zbiornik układu. Uszkodzenia samochodu M. miały postać pocięcia blach lewego przedniego naroża oraz lewego boku pojazdu oraz uszkodzenia elementów w tych strefach. Uszkodzone zostały elementy układu zawieszenia i kierowniczego. W samochodzie F. (...) uszkodzone zostały, m.in.: prawy przedni błotnik – pocięty, przedni zderzak – przemieszczony, prawe drzwi – pocięte, prawy tylny błotnik – pocięty, pokrywa bagażnika - pocięta w strefie lampy zespolonej, tylna prawa lampa – uszkodzona, tylne prawe koło - opona zsunięta z obręczy, przednie prawe koło - wgnieciona obręcz, koło przemieszczone, szyba czołowa - zbita. Uszkodzenia samochodu F. (...) miały postać pocięcia blach prawego boku pojazdu oraz uszkodzenia. Uszkodzenia obu samochodów wykazują, że kolidowały one ukośnie, gdy przed jadącym M. skręcał F..

Po zdarzeniu z dnia 11 kwietnia 2009 r. powód zgłosił szkodę pozwanej. W dniu 15 kwietnia 2009 r. firma (...) sp. z o.o. w (...)sporządziła kalkulację naprawy i szkoda została wyceniona na kwotę 172.935,23 zł brutto (141.750,19 zł netto). W dniu 6 maja 2009 r. pozwana przeprowadziła oględziny pojazdu. Powód dokonał naprawy pojazdu w firmie (...) sp. z o.o. w (...)Czas naprawy samochodu był uzależniony od wyceny szkody dokonanej przez pozwaną. Pozwana dwukrotnie zmieniała wyliczenie wartości samochodu. Z uwagi na stanowisko ubezpieczyciela i wysokie koszty naprawy powód pierwotnie nie zdecydował się na kompleksową wymianę bloku silnika. Wycena

nie obejmowała tego elementu. Pracownicy firmy (...) sp. z o.o. dokonali naprawy w ten sposób, aby samochód był zdolny do jazdy. Jednakże podczas jazdy powód zauważał usterki związane z brakiem wymiany bloku silnika i zgłaszał ustne reklamacje. Producent pojazdu M. nie przewiduje wymiany bloku cylindrów wymiany bloku cylindrów, stąd konieczność wymiany silnika.

W ocenie pozwanej szkoda w pojeździe powoda miała charakter całkowity i pozwana rozliczyła ją metodą różnicową, pomniejszając wartość rynkową samochodu brutto z kwietnia 2009 r. o wartość pojazdu uszkodzonego (tj. 245.400 zł – 132.100 zł). Pozwana wskazała, że wartość pojazdu uszkodzonego została ustalona w oparciu o rzeczywiste ceny rynkowe. Pojazd został wystawiony na portalu internetowym przeznaczonych dla podmiotów zajmujących się obrotem uszkodzonymi pojazdami. Najwyższa oferta za wystawiony, uszkodzony samochód powoda wynosiła 132.100 zł. Uzyskana w ten sposób kwota odpowiadała, zdaniem pozwanej, należnemu powodowi odszkodowaniu. Powód był informowany przez pozwaną o sposobie rozliczenia szkody. Przy czym w piśmie z dnia 17 kwietnia 2009 r. pozwana wskazała powodowi, że wartość rynkowa pojazdu w dniu szkody wynosiła 214.500 zł. Pozwana wypłaciła powodowi w dniu 14 lipca 2009 r. kwotę 82.400 zł.

Po ponownej analizie dokumentacji szkody oraz cech indywidualnych oraz wyposażenia auta pozwana poinformowała powoda, że pojazd został oszacowany na kwotę 245.400 zł. Jednocześnie pozwana wskazała, że oszacowanie nastąpiło w oparciu o informacje zawarte w wydawnictwie Stowarzyszenia (...) oraz wytycznych Instrukcji Określania Wartości Pojazdu obowiązującej w Stowarzyszeniu (...). Wartość bazowa pojazdu M. (...) (...)M. L. rok produkcji 2008 została określona na kwotę 237.000 zł, po uwzględnieniu cech indywidualnych i wyposażenia dodatkowego zastosowano korektę dodatnią 75.138 zł oraz korekty ujemne za pierwszą rejestrację – 5.438 zł i za import prywatny pojazdu – 61.340 zł. Pozwana dopłaciła powodowi w dniu 21 grudnia 2009 r. kwotę 30.900 zł. Suma wypłat wynosiła 113.300 zł i w uznaniu pozwanej pokrywała poniesioną przez powoda szkodę.

Powód zakupił przedmiotowy samochód w marcu 2009 r., z importu prywatnego, za kwotę 80.000 Euro. Dokonując zgłoszenia rejestracyjnego do Urzędu Skarbowego w L. w zakresie podatku akcyzowego wartość pojazdu określił na kwotę 357.224 zł. Ceny innych samochodów w klasie samochodu powoda dostępnych na portalach internetowych wynosiły od 289.000 zł do 339.000 zł brutto. Cena tej klasy i modelu samochodu zależą również od wyposażenia dodatkowego i stanu technicznego. W lipcu 2009 r. powód zlecił dokonanie wyceny samochodu przez Zespół (...) w P.. Rzecznicy uwzględniając wyposażenie dodatkowe pojazdu oraz czynniki obniżające wartość pojazdu oszacowali jego wartość rynkową na kwotę 320.300 zł brutto. Ostatecznie wartość rynkowa brutto przedmiotowego pojazdu na dzień szkody została oszacowana na 308.500 zł brutto tj. 252.900 zł netto. Wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 83.400,00 zł brutto tj. 68.300,00 zł netto. Koszt naprawy przedmiotowego samochodu wyniósł 256.251,41 zł brutto. Rynkowy ubytek wartości brutto samochodu M. w wyniku kolizji z dnia 11 kwietnia 2009 r. wyniósł 11.752,00 zł.

Powód od 16 kwietnia 2009 r. do 14 lipca 2009 r. wynajmował siedmioosobowy samochód zastępczy marki C. (...), który tak samo jak uszkodzony samochód był koloru czarnego i wizualnie pozostawał reprezentacyjny. Z innego samochodu używanego w firmie powoda stale korzysta kierownik budowy. Wedle złożonej przez powoda faktury stawka dzienna najmu wynosiła 600 zł netto. Powód za korzystanie samochodu zastępczego uiścił kwotę 54.000 zł netto (65.880 zł brutto). W roku 2009 większość firm lokalnych nie oferowała pojazdów z segmentu F. Firma (...) auto dysponowała na wynajem samochodem marki B. (...), a deklarowana stawka najmu w 2009 r. wynosiła 400 zł. Powodowi jako właścicielowi firmy budowlanej zależało, aby auto zastępcze pozostawało wysokiej klasy bowiem dbał o renomę firmy, a jej elementem jest wizerunek. Powód zatrudnia 20-40 pracowników. Przeprowadza prace budowlane w dużych obiektach np. w hotelu (...) w K., gdzie miesięczny dochód działalności powoda wynosił około 400.000 zł brutto, współdziałał przy budowie inwestycji w postaci basenu w P. za 1.350.000 zł, galerii w R. za 830.000 zł, a wcześniej przy budowie Galerii (...) w P..

W oparciu o wyżej ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Pomiędzy stronami bezspornym było, że w dniu 11 kwietnia 2009 r. w Ł. doszło do kolizji drogowej z udziałem pojazdu powoda oraz pojazdu Z. B. ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

Sąd Okręgowy przywołał następnie treść art. 822 § 1 k.c. i art. 361 § 1 i 2 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego w celu ustalenia wartości rynkowej pojazdu oraz ustalenia kosztów naprawy. Biegły sądowy J. S. (1) wskazał, że koszt naprawy brutto przedmiotowego samochodu M. wyniósłby 256.251,41 zł według zakresu uszkodzeń wynikających ze zdarzenia w dniu 11 kwietnia 2009 r.; wartość samochodu na dzień szkody została oszacowana na kwotę 308.500 zł brutto.

W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji, kiedy dokonano naprawy należy porównać koszty rzeczywiście poniesione. Skoro poszkodowany był w stanie naprawić pojazd za kwotę mniejszą niż jego wartość rynkowa, to znaczy że naprawa była ekonomicznie opłacalna i nie było podstaw do obniżenia odszkodowania. Zasadą bowiem odszkodowania jest przywrócenie do stanu poprzedniego a skoro tańsza jest naprawa niż zakup pojazdu to należy uznać, iż koszt naprawy jest niezbędnym, celowym i ekonomicznie uzasadnionym kosztem.

W ocenie Sądu Okręgowego w przypadku gdy samochód zostaje naprawiony za cenę niższą niż jego wartość rynkowa to odszkodowanie powinno obejmować koszty naprawy i nie ma podstaw do ustalenia szkody całkowitej w oparciu o hipotetyczne wyliczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że rynkowy ubytek wartości brutto samochodu M. jaki powstał w wyniku kolizji z dnia 11 kwietnia 2009 r. zgodnie z wiarygodnymi wyliczeniami biegłego wyniósł 11.752,00 zł. A zatem skoro koszt naprawy wyniósł 256.251,41 zł, rynkowy ubytek wartości brutto samochodu M. to 11.752,00 zł., a pozwany zapłacił już kwotę 113.300 zł to przy braku przyczynienia się poszkodowanego byłby on zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda jeszcze kwoty 154.703,41 zł ($256.251,41 + 11.752 = 268.003,41 - 113.300 = 154.703,41$) z tytułu poniesionych kosztów naprawy.

Ponadto powód domagał się jeszcze zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Przy czym żądanie powoda obejmowała tylko część kosztów najmu pojazdu zastępczego. Powód żądał zwrotu równowartości kwoty 600 zł za każdy dzień przestoju. Natomiast w uznaniu Sądu, mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy kwota ta nie powinna być wyższa niż 400 zł. Kwotę taką ustalił i należycie uzasadnił biegły sądowy P. B.. Dodać w tym miejscu jedynie należy, iż biegły nie znalazł ofert najmu samochodu takiego jaki wynajmował powód. Jednakże w ocenie Sądu pojazd brany pod uwagę przez biegłego w pełni odpowiada wymogom auta reprezentacyjnego wobec czego niewątpliwie spełnia funkcję jaką powód pojazdowi takiemu postawił.

W ocenie Sądu Okręgowego pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym konieczność wydatkowania przez powoda kwot tytułem najmu samochodu zastępczego. Mając na względzie zakres żądania powoda i dokonane ustalenia w zakresie stawki odszkodowanie za okres najmu powinno być wypłacone za okres 41 dni (czyli okres niezbędny dla dokonania naprawy), w wysokości 400 zł za dzień. Daje to łącznie kwotę 16.400zł.

Dokonując ustaleń na okoliczność tego, czy zachowanie poszkodowanego przyczyniło się do powstania szkody w myśl art. 362 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że kierowca samochodu marki m. – syn powoda – poruszał się ulicą asfaltową, suchą na której obowiązywało ograniczenie prędkości do 90 km/h. Zeznania świadka a w szczególności opinia biegłego sądowego wskazują, że prędkość pojazdu powoda, którym kierował jego syn W., była wyższa niż dopuszczalna i oscylowała w granicach 110 - 124 km/h. Poza tym kierowca M. nie znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, nie był odurzony środkami psychotropowymi, nie wykazano aby używał telefonu komórkowego.

Kierujący m. mógł podjąć reakcję obronną z odległości rzędu 62-70 m przed miejscem zderzenia, ale nie miał możliwości uniknięcia wypadku przy wyliczonej prędkości jazdy 110-124 km/h. Prędkość to znacznie odbiegała od dozwolonej na odcinku ulicy (...), to jest 90 km/h. Wskazać należy, iż kierujący m. poruszając się w początkowej chwili zaistnienia stanu zagrożenia z administracyjnie dozwoloną prędkością 90 km/h miał pełną możliwość zatrzymania samochodu za wyjeżdżającym przed nim f.. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że gdyby syn powoda poruszał

się z dozwoloną prędkością nie doszłoby do zdarzenia (vide przede wszystkim wnioski opinii biegłego O.). Nie ulega jednakże również wątpliwości, iż zachowanie kierującej samochodem marki S. również nie było prawidłowe bowiem w stopniu wystarczającym nie zachowała należytej staranności włączając się do ruchu. Bez wątplenia w takiej sytuacji nie ma racjonalnej możliwości miarkowania stopnia przyczynienia się do powstania zdarzenia obu kierowców w stopniu innym niż po 1/2. Wskazać należy, iż takie rozumowanie ma swoje uzasadnienie w powołanych wnioskach opinii biegłego.

Mając te zasady na uwadze, Sąd Okręgowy ustalił stopień przyczynienia się obu kierujących na poziomie 50%; tym samym uznał, iż ubezpieczona w pozwanym towarzystwie kierująca przyczyniła się do powstania szkody w połowie.

Tym samym, jako że nie wystąpiły inne przesłanki, o których wyżej była mowa uzasadniające obniżenie świadczenia w innej wysokości niż 1/2 zasadnym jest zasądzenie od pozwanego połowy należnego powodowi świadczenia

Wobec powyższego, skoro koszt naprawy wyniósł 256.251,41 zł, rynkowy ubytek wartości brutto samochodu M. 11.752,00 zł., a pozwany zapłacił już kwotę 113.300 zł to wobec przyczynienia się poszkodowanego kwota pozostała do zapłaty z tytułu rozliczenia szkody w pojeździe wynosi 20.701,70 zł.; jednocześnie umniejszona o połowę wartość najmu zastępczego wynosi zaś 8.200 zł.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc i art. 817 § 1 kc.

W pozostałej części, jako że żądanie nie było uzasadnione Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w części, tj. w pkt 2-5 i zarzucając: naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z 286 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego art. 361 § 1 k.c. i 362 k.c.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w pkt 2 i zasądzenie na swoją rzecz dodatkowych opisanych w apelacji kwot, zmianę pkt 4 i 5 poprzez nakazanie ściągnięcia od pozwanego kosztów postępowania tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Apelację od powyższego wniósł także pozwany, zaskarżając go w pkt 1 ponad zasądzoną na rzecz powoda kwotę 13.016,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.200 zł od dnia 29.09.2009 do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.816,40 zł od dnia 17.05.2009 do dnia zapłaty oraz w pkt 3, 4 i 5 w całości. Pozwany wniósł o zmianę wyroku w pkt 1 w części poprzez zasądzenie od niego na rzecz powoda kwoty 13.016,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 8.200 zł od dnia 29.09.2009 do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.816,40 zł od dnia 17.05.2009 do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania w I instancji a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

1. Apelacja powoda jest częściowo zasadna, choć nie wszystkie zarzuty w niej

zawarte zasługiwały na uwzględnienie. Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i na podstawie art. 382 kpc przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych na wstępie należało poddać ocenie zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, potwierdzając to czy dany przepis prawa materialnego został prawidłowo zastosowany, zależy od uprzednio ustalonego stanu faktycznego. Dopiero wtedy można ustalić, czy sąd dokonał właściwej subsumcji. Zarzut

naruszenia prawa materialnego nie może być natomiast skutecznie uzasadniony próbą zwalczania ustaleń faktycznych (vide: wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CKN 274/03).

Strona powodowa kwestionowała zasadność przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego na okoliczność m.in. ustalenia przebiegu wypadku drogowego z dnia 11 kwietnia 2015 roku, określenia czy i w jakim zakresie kierujący pojazdem M. przyczynił się do kolizji oraz czy gdyby zachował prędkość dozwoloną miałby możliwość uniknięcia kolizji bądź zmniejszenia zakresu uszkodzeń. Powód argumentował, że przedmiotowy wniosek dowodowy był spóźniony. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Brak było podstaw do pominięcia przez Sąd I instancji zakwestionowanego dowodu. Formułowanie w toku postępowania zarzutów o charakterze materialnym nie podlega cezynom czasowym. Prawo procesowe nie narzuca bowiem własnych czasowych ram do realizacji uprawnień materialnoprawnych wtedy, gdy prawo materialne takich terminów nie przewiduje. Podkreślić należy, że strona pozwana uprawdopodobniła, że okoliczności uzasadniające sformułowanie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do szkody zostały ujawnione dopiero w toku postępowania przed Sądem (tj. po przeprowadzeniu dowodów z przesłuchania świadka Z. B.). Tym samym złożenie przez pozwaną wniosku dowodowego na okoliczności związane z przyczynieniem się poszkodowanego nie można ocenić jako spóźnioną aktywność procesową. Było to reakcją na tok postępowania zgłoszoną we właściwym czasie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc postawiony w apelacji dotyczył w pierwszej kolejności dokonania niewłaściwej oceny przez Sąd I instancji opinii biegłych W. G. oraz R. O. (1). Zauważyć należy, że powód kwestionując „przyznanie prymatu” opinii biegłego R. O. (1) zarzucał, w jego ocenie, bezpodstawne przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Podkreślić jednakże należy, że określenie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody nie należy do sfery ustaleń faktycznych (faktów), ale do sfery oceny prawnej (zachowania osoby poszkodowanej). Dlatego też zarzuty zmierzające do zakwestionowania stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody podniesione w punkcie I apelacji należy poddać ocenie wraz z zarzutem naruszenia art. 363 kc.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy podał przyczyny dla których uznał jako przydatną opinię biegłego R. O. (1), zaś nie podzielił wniosków opinii biegłego W. G.. Uzasadnienie Sądu I instancji w tym zakresie jest bardzo ogólnikowe niemniej jednak motywy jakimi kierował się Sąd są czytelne. Podkreślić przy tym należy, że przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego sąd ocenia w sposób swobodny przy zastosowaniu zasad logiki i doświadczenia życiowego, mając też na uwadze jasność wyводу biegłego, zrozumiałość sformułowań, ich stanowczość i niesprzeczność.

Istota rzeczy polega na tym, że opinie są rozbieżne, przy czym niejako w dwóch aspektach. Po pierwsze, biegły W. G. uznał, że z uwagi na brak wystarczających danych, a w szczególności śladu opon samochodu M., nie jest możliwe odtworzenie prędkości jazdy tego pojazdu bezpośrednio przed wypadkiem. Natomiast biegły R. O. (2) na podstawie skomplikowanych obliczeń i przy użyciu programu symulacyjnego PC – C. ustalił, że prędkość M. w chwili początkowej zdarzenia wyniosła około 110 – 124 km/h.

Po drugie, biegły W. G. stwierdził, że kierowca M. jadąc z

dopuszczalną prędkością 90 km/h nie miał możliwości zatrzymania pojazdu przed torem ruchu F. (...), gdyż droga zatrzymania była większa od tej jaką dysponował kierowca M.. Natomiast R. O. (1) uznał, że kierowca M. poruszając się z dozwoloną prędkością 90 km/h miał możliwość zatrzymania samochodu za wyjeżdżającym przed nim F. (...). Biegły nie twierdzi zatem, że M. miał możliwość zatrzymania się przed wyjeżdżającym z bocznej drogi F. (...), a dopiero za nim.

Ponieważ nie został przeprowadzony dowód z kolejnej opinii biegłego z uwagi na brak wniosku stron, a Sąd Okręgowy nie miał podstaw do przeprowadzenia dowodu z urzędu, należało rozważyć, czy w świetle obu – rozbieżnych - opinii możliwe jest uznanie, że powód przyczynił się do powstania szkody z uwagi na nadmierną prędkość, bo tylko z tej przyczyny, można powodowi zarzucać przyczynienie się do powstania szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinii biegłego W. G. nie można uznać jako bezwartościowej lub nieprzydatnej do rozstrzygnięcia sporu tylko dlatego, że biegły nie określił prędkości z jaką jechał M.. Biegły wyjaśnił, że nie dysponował

wystarczającą ilością danych, ponieważ w rejonie zdarzenia nie zostały ujawnione ślady opon kół pojazdu i z uwagi na ich brak nie jest możliwe odtworzenie prędkości ruchu pojazdu. Jednocześnie jednak biegły W. G. stwierdził, że kierowca M. prawdopodobnie nie przekroczył prędkości dopuszczalnej w rejonie zdarzenia.

Z kolei opinia biegłego R. O. (1) określa prędkość z jaką jechał M. z tym, że biegły dokonał tych ustaleń w oparciu o inną metodę obliczeń, przy użyciu programu komputerowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęta metoda nie pozwala na bardziej precyzyjne ustalenie prędkości pojazdu, ponieważ jak trafnie wskazuje powód, brak takich parametrów jak droga hamowania, czy też moment rozpoczęcia manewru hamowania.

Ostatecznie jednak, skoro nawet biegły W. G. stwierdził, że „kierowca M. prawdopodobnie nie przekroczył prędkości”, a więc tezy o prędkości dozwolonej nie uznaje za pewną, należało przyjąć, że została ona przekroczona, z tym że nie jest pewne o jaką wartość.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż

prędkość z jaką jechał M. została przekroczona, co samo z siebie uzasadniało uwzględnienie zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Rację ma jednak skarżący, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 362 kc. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody należy do kwestii prawnych i jest domeną sądu, a nie biegłego (vide: wyrok SN z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09 LEX nr 818614). O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania i w granicach wyznaczonych przez art. 363 kc.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozostawało poza sporem to, że bezpośrednią przyczyną kolizji było zachowanie kierującej pojazdem S.. Z. B. została ukarana karą grzywny za popełnienie wykroczenie tj. 86 § 1 Kodeksu wykroczeń. Choć nie wiążą Sądu cywilnego ustalenia innych wyroków aniżeli prawomocnych skazujących wydanych w postępowaniu karnym (art. 11 kpc), to strona pozwana nie negowała, że to Z. B. włączając się do ruchu nie zachowała szczególnej ostrożności, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z pojazdem marki M.. Reasumując wina Z. B. jest oczywista i nie została podważona w toku niniejszego postępowania. To jej zachowanie było główną przyczyną wypadku, natomiast przekroczenie dozwolonej prędkości - choć z pewnością naganne - nie może zostać ocenione równie surowo jak zachowanie Z. B. (tj. wjechanie z drogi podporządkowanej na główną bez zachowania szczególnej ostrożności i tym samym nie ustąpienie pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się po drodze z pierwszeństwem przejazdu). Innymi słowy stopień naruszenia norm i zasad ruchu drogowego przez kierującą pojazdem S. był znacznie wyższy. Zasadnie w związku z tym podnosi strona powodowa, że przyjęcie stopnia przyczynienia powoda (kierującego pojazdem M.) na poziomie 50 % jest nieuzasadnione i w konsekwencji krzywdzące. Sąd Apelacyjny miał w polu widzenia okoliczność, że zachowanie prędkości administracyjnej, tym bardziej prędkości bezpiecznej, prawdopodobnie umożliwiłoby kierującemu pojazdem marki M. uniknięcie zderzenia. Niemniej jednak ciężar gatunkowy nieprawidłowości jakiej dopuściła się kierująca pojazdem S. był zdecydowanie większy. Sąd Apelacyjny mając na względzie przedstawioną powyżej argumentację doszedł do przekonania, że przyczynienie się powoda do powstania szkody należy ocenić na poziomie 20%, co stanowi adekwatne odzwierciedlenie skali naruszeń i stopnia winy każdego z uczestników kolizji. W konsekwencji przyjęcie niższego stopnia przyczynienia powoda rzutowało na wysokość zasądanego odszkodowania, o czym szerzej poniżej.

Zawarte w apelacji zarzuty związane z nieuwzględnieniem w całości roszczenia dotyczącego kosztów najmu pojazdu zastępczego nie są trafne. Ugruntowana praktyka orzecznicza stoi na stanowisku, że istnieje normalny związek przyczynowy między zniszczeniem pojazdu, a wynajęciem pojazdu zastępczego. Utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia implikuje potrzebę zwrotu przez ubezpieczyciela wydatków koniecznych tj. niezbędnych do korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego samochodu, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Apelujący kwestionuje zarówno czas najmu (choć w tym zakresie apelacja

pozbawiona jest jakiegokolwiek argumentacji) jak i dobową stawkę najmu. Sąd I Instancji przyjął, że technologiczny czas naprawy pojazdu powoda wynosił 41 dni roboczych. Ustalenie Sądu I instancji zostało poczynione w oparciu o wiadomości specjalne biegłego J. S. (2). Opinia trafnie została oceniona jako w pełni przydatna.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej brak jest też podstaw do podważenia ustalonej na podstawie opinii P. B. wysokości dobowej stawki najmu pojazdu zastępczego (o parametrach takich samych lub zbliżonych do pojazdu powoda wedle stanu na 2009 r.) na poziomie 400 zł netto. Strona powodowa niezasadnie tym samym zarzuca naruszenie art. 233 § 1 kpc. Zupełnie niezrozumiałym jest sformułowanie zarzutu naruszenia art. 286 kpc. Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 17 września 2015 r. oświadczył, że nie domaga się przesłuchania biegłego P. B. oraz nie złożył wniosku o przeprowadzenie opinii z dodatkowej opinii tego samego bądź innego biegłego. Tym samym wobec braku inicjatywy dowodowej strony nie sposób w okolicznościach niniejszej sprawy wymagać od Sądu podejmowania czynności z urzędu. Choć opinia biegłego P. B. nie dała odpowiedzi na pytanie o średnią stawkę najmu w 2009 roku pojazdów z segmentu(...), niemniej jednak na jej podstawie ustalono, że poszkodowany miał możliwość pozyskania auta spełniającego jego wymagania oraz kryteria (tj. auta reprezentacyjnego) za niższą kwotę aniżeli powód w istocie zapłacił. W świetle bowiem ciężącego na każdym poszkodowanym obowiązku dążenia do minimalizacji szkody można racjonalnie wymagać od powoda poczynienia wszelkich starań celem racjonalizacji lub obniżenia kosztów najmu pojazdu. Dodać należy, że zaoferowane przez stronę powodową dowody tj. zeznania świadka L. K. oraz dokument prywatny w postaci faktury VAT (k. 63) stanowią dowód jedynie tego, że strony umowy najmu pojazdu zastępczego uzgodniły stawkę dobową w wysokości 600 zł netto. Nie były to jednak dowody wykazujące średnią stawkę najmu pojazdów z segmentu(...) w 2009 roku.

Ostatnim zarzutem natury procesowej był zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 286 kpc poprzez oparcie się przez Sąd I Instancji na - w ocenie apelującego - niekompletnej, niespójnej i nierzetelnej opinii biegłego J. S. (2) i oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z nowej opinii innego biegłego oraz dowodu z dokumentów co w rezultacie doprowadziło do błędnego ustalenia rynkowego ubytku wartości powoda na poziomie 3,5%. Zarzut ten był chybiony. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny opinii biegłego nie wykraczając poza kryteria jakimi winien kierować się zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 kpc. Argumentacja strony powodowej stanowi w istocie polemikę z tezami zawartymi w kwestionowanej opinii, natomiast nie naprowadza żadnych argumentów wykazujących naruszenie przez Sąd zasad logicznego rozumowania. Biegły w uzupełniającej opinii ustnej precyzyjnie wytłumaczył zastosowaną w opinii metodologię i sposoby przeprowadzenia obliczeń. Logicznie i rzetelnie wyjaśnił w jaki sposób wyliczył wartość bazową i rynkową pojazdu przed uszkodzeniem (z uwzględnieniem korekt), po uszkodzeniu pojazdu, koszty naprawy oraz w rezultacie rynkowy ubytek wartości. Podkreślić należy, że wbrew zapatrywaniu apelującego wyciąg z opinii biegłego sądowego R. K. sporządzonej w innej sprawie toczącej się przed Sądem nie może stanowić podstawy do zanegowania ekspertyzy przygotowanej w niniejszym postępowaniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska pozwanej co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 286 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem sąd może - w razie potrzeby - zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. W świetle tego unormowania, sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli zachodzi taka potrzeba, a więc w szczególności wtedy, gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest nieprzekonująca, niekompletna, pomija lub wadliwie przedstawia istotne okoliczności, nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest niejasna, nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna. W judykaturze za utrwalony uznać należy pogląd, że sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego, czy też opinii instytutu tylko z tej przyczyny, że dotychczasowa opinia była dla strony niekorzystna (vide: wyroki SN z dnia 14 marca 2007 r. I CSK 465/06, OSP 2008, Nr 11, poz. 123; z dnia 27 lipca 2010 r. II CSK 119/10 LEX nr 603161 oraz z dnia 20 marca 2014 r. II CSK 296/13, LEX nr 1460723). Tym samym sam fakt niezadowolenia strony z treści sporządzonej opinii nie determinuje konieczności dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego.

Reasumując wobec stwierdzenia naruszenia art. 262 kc i w konsekwencji częściowego obniżenie przez Sąd Apelacyjny stopnia przyczynienia strony powodowej do powstania szkody tj. określenie go na poziomie 20% orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie odszkodowania należnego powodowi podlegało zmianie. Kwota należnego odszkodowania z tytułu kosztów naprawy i ubytku wartości pojazdu wynosi 62.440,00 zł (tj. 219.674,93 x 1/5 = 175.740 zł – 113.300 zł

= 62.440 zł) oraz kwota należnego odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego 13.120 zł (tj. 16.400 zł x 1/5). W konsekwencji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił w punkcie 1 zaskarżonego orzeczenie w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.560 zł (62.440 zł + 13.120 zł) z ustawowymi odsetkami od kwoty 62.440 zł od dnia 17 maja 2009 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 13.120 zł od dnia 29 września do dnia zapłaty (punkt I. 1 wyroku). Orzeczenie w zakresie dat wymagalności odsetek jako odpowiadające prawu nie podlegało zmianie.

Wydanie orzeczenia reformatoryjnego przez Sąd Apelacyjny implikowało konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji. Zmieniły się bowiem proporcje w jakich strony wygrały sprawę tj. powód 33% oraz pozwany 67%. Pozwany poniósł koszty w wysokości 13.134,75 zł, winien zaś ponieść je w wysokości 10.044,12 (tj. 33% z kwoty sumarycznych kosztów poniesionych przez strony które wyniosły 30.436,75 zł). Dlatego też należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3070 zł (kotwa zaokrąglona w dół do pełnego złotego) stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami rzeczywiście poniesionymi a należnymi od strony pozwanej.

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki w łącznej kwocie 6200 zł (tj. 1900 zł tytułem części wynagrodzeń biegłych sądowych oraz 4300 zł tytułem uzupełniającej opłaty od pozwu w związku z rozszerzeniem powództwa). Skoro Sąd zastosował regułę stosunkowego rozdzielenia kosztów, tym samym nieuiszczonymi kosztami sądowymi należało obciążyć powoda w 67%, zaś pozwanego w 33%. Mając więc na uwadze przytoczoną powyżej argumentację należało nakazać ściągnąć:

- od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 4.154 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

- od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Poznań – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.046 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

2. Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pozwana kwestionowała wysokość zasądzonych przez Sąd I Instancji odszkodowania w zakresie w jakim obejmuje ono podatek od towarów i usług. Wszystkie sformułowane przez stronę pozwaną zarzuty (zarówno naruszenia prawa procesowego jak i materialnego) zmierzały w istocie do podważenia prawidłowości przyznania powodowi odszkodowania w wysokości powiększonej o wartość podatku VAT dlatego też Sąd Apelacyjny odniesienie się do nich zbiorczo.

W orzecznictwie za ugruntowany należy uznać pogląd, że to czy odszkodowanie winno zostać wypłacone w kwocie netto czy też brutto uzależnione jest od tego czy poszkodowany ma prawo do dokonania odliczenia podatku VAT (vide: uchwała SN z dnia 17 maja 2007 roku III CZP 150/06, uchwała SN z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97). Co istotne, należy rozpatrywać prawo poszkodowanego do obniżenia kwoty podatku należnego, nie zaś rzeczywiste skorzystanie przez podatnika z tego uprawnienia. W sytuacji, gdy poszkodowany nie jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT (nie prowadzi działalności gospodarczej bądź prowadzi taką działalność lecz nie jest zarejestrowany w urzędzie skarbowym jako podatnik podatku VAT) odszkodowanie w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji drogowej przysługuje w pełnej wysokości tj. w kwocie brutto. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że powód zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej i wygasło jego prawo do odliczenia podatku od towarów i usług (okoliczność ta została potwierdzona także przez pełnomocnika powoda w toku postępowania przed Sądem Odwoławczym). Tym samym argumentacja strony pozwanej nie mogła podważyć prawidłowości orzeczenia Sądu I instancji. W konsekwencji skoro powód nie jest uprawniony do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu usługi, należne powodowi odszkodowanie należało powiększyć o wartość podatku od towarów i usług. Sąd Apelacyjny miał w polu widzenia okoliczność, że odszkodowanie z tytułu kosztów najmu pojazdu zostało przyznane w kwocie netto. Jednakże w tym zakresie należy mieć na uwadze żądanie strony powodowej – którym Sąd jest związany zgodnie z art. 321 kpc - która domagała

się zasądzenia odszkodowania z tego tytułu w kwocie netto (wysokość stawki dobowej najmu pojazdu zastępczego określana była przez powoda konsekwentnie jako 600 zł netto pomnożone przez 90 dni).

Mając na uwadze powołaną powyżej argumentację apelacja pozwanej na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu w całości.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 99 § 1 kpc i § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013.490 j.t.). Stosunek w jakim powód wygrał sprawę wynosi 33%. Koszty procesu poniesione przez powoda w postępowaniu apelacyjnym zamykają się w kwocie 5400 zł. Dlatego też należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zawrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym, o czym orzeczono w punkcie IV wyroku.

SSA M. Mazurkiewicz-Talaga SSA J. Nowicki SSA M. Gulczyńska

--	--	--